



GEN. O'DUFFY,
wódz faszystów Irlandji,
został aresztowany



Rabindranath Tagore,
wielki poeta hinduski, wy-
głosił odczyt w którym
przepowiada upadek kultu-
ry europejskiej.

Cztery osoby zamordowane pod Rzeszowem

Tajemniczy mordercy spalili również dom zabitego kierownika organizacji rolniczej. — Zbrodnia nie miała charakteru rabunkowego Wielka obława policyjna w okolicznych lasach

Rzeszów, 18 grudnia.

Wczoraj rano, Rzeszów zaalarmowa-
ny został wiadomością o strasznej zbro-
dni, dokonanej ubiegłej nocy we wsi
Świńcu pod Rzeszowem.

Ofiarą zbrodni padła cała rodzina
kierownika tamtejszego kółka rolniczego
Stanisława Gniewka, którego zamordo-
wano w czasie snu wraz z żoną i dwój-
giem dzieci.

Mordercy, po dokonaniu strasznego
czynu podpaliли dom, poczem zbiegli w
niewiadomym kierunku.

O zbrodni dowiedzieli się mieszkań-
cy Świńca dopiero wówczas, gdy cały
dom Gniewków stał w płomieniach.

Zarządzono natychmiast energiczną
akcję ratunkową. Mimo wyjątkowej akcji,
ratunkowej okolicznych mieszkańców,
zabudowania zamordowanych w ohydny
sposób Gniewków, spłonęły niemal do-
szczerźnie.

Zawiadomione o strasznym wypadku
władze bezpieczeństwa rzeszowskie, zje-
chały natychmiast na miejsce z koman-
dantem policji powiatowej, nadkomisa-
rzem Rehmanem oraz kierownikiem wy-
działu śledczego, Zieckim na czele.

Powstała początkowo hipoteza o tem
iż straszliwe masowe morderstwo miało
tło rabunkowe, upadła po wstępnym do-
chożeniu, albowiem w należącej do Sta-
nisława Gniewka kasie znaleziono nie-
knieńcic pieniądze.

Wobec tego nie ulega wątpliwości, iż
zabójstwo dokonane zostało na tle zem-
sty osobiste.

Władze śledcze wdroszyły natychmiast
energiczny posąg za mordercami, liczby
których również narazie nie dało się usta-
lić. Przeprowadzone obławy w okolicz-
nych lasach oraz rewizje u szeregu miesz-

kańców wsi, co do których istnieje po-
dejrzanie, iż łączyły ich z Gniewkami
nieprzyjazne stosunki.

Ze względu na dobro śledztwa, wyni-
ków dotychczasowych badań władz nie

możemy ujawnić. Istnieje nadzieja, iż
mordercy zostaną w krótkim czasie ujęci

We wsi kursują na temat wymordo-
wania całej rodziny Gniewków najroz-
maitsze wersje, sprawdzeniem których

władze śledcze zajęły się bardzo gorliwie

Wiadomość o tem, iż 4 osoby padły
ofiara ohydnych morderców wywołała w
Rzeszowie i w całej okolicy wstrząsają-
ce wrażenie.

Watykan nie uzna Sowietów

dopóki Moskwa nie zagwarantuje swoim obywatelom wolności sumienia i wyznania.

Paryż, 18 grudnia.

Korespondent „L'Echo de Paris” w
Watykanie podaje interesujące szcze-
góły o stosunku stolicy apostolskiej do
Sowietów.

Kierownik komisji „Pro Russia” bi-
skup d'Herbigny jest po dłuższego cza-
su chory i przebywa na kuracji w Bel-
gji. Wobec złego stanu zdrowia zgło-
sił on swą dymisję, która obecnie zo-

stała definitywnie przyjęta przez papie-
ża. Ustąpienie biskupa d'Herbigny,
który był zwolennikiem wykonywania
przez katolików swej misji nawet w
obecnych warunkach, jakie panują w
Sowietach, wpłynęło na kategoryczną
zmianę stanowiska.

W kołach watykańskich wzięło gó-
rę przekonanie, że państwo sowieckie
jest nawskroś ateistyczne, a ateizm za-
równo teoretyczny, jak i praktyczny
stanowi integralną część drugiego pla-
nu, „piatiletki”.

Korespondent nie zaprzecza, że były
pewne próby nawiązania kontaktów,
które jednak zawiodły.

W chwili obecnej Watykan jest zde-
cydowany utrzymać stanowisko okre-
szone już przez msgr. Pizzardo na kon-
ferencji genuenskiej, że stolica apostol-
ska może uznać tylko państwo, w któ-
rem swoboda religji jest oficjalnie za-
gwarantowana i praktycznie zapewnio-
na. W tych warunkach, twierdzi ko-
respondent, Watykan będzie niewąt-
pliwie ostatniem państwem, które uzna
rząd sowieców.

Echa katastrofy kolejowej w Poznaniu



Zdjęcie ze strasznej katastrofy kolejowej w pobliżu dworca w Poznaniu, w
której 11 osób poniosło śmierć, a kilkadziesiąt ciężkie rany.

Polacy gdańscy nadali min. Papee godność honorowego członka związku

Gdańsk 18 grudnia.

Wczoraj odbyło się w zapelnionej
sali stoczni gdańskiej nadzwyczajne
walne zebranie rady naczelnej związku
polaków w. m. Gdańska, zwołane celem
rozszerzenia zarządu i zmiany pewnych
paragrafów statutu.

W zebraniu wzięli m. in. udział Ko-
misarz Generalny R. P. minister Papee
z małżonką.

Przechodzącego przez szpaler stra-
ży porządkowej min. Papee powitali
zebrani hucznie oklaskami, śpiewając
hymn narodowy. Zebranie zagał pos.
dr. Moczyński, oznajmiając, że zarząd
uchwalił nadać członkostwo honoro-
we Komisarzowi Generalnemu min.
Papee za stworzenie nowych warun-
ków bytu dla społeczeństwa polskiego
w Gdańsku.

Po tem przemówieniu pos. Moczyń-

ski wręczył ministrowi Papee dyplom
członkostwa honorowego, a prezes
związku inspektor Królikowski — Mu-
szkiet — opaskę straży porządkowej.

Dalszy przemył broni z Holandji do Niemiec

Paryż, 18 grudnia.

Pisma francuskie donoszą o uprawia-
nym w dalszym ciągu wielkim przemy-
cie materiałow wojennych z Holandji do
Niemiec.

Jeszcze w marcu r. b. materiały w
Krimpen zostały sprzedane niemieckiej
firmie Dokwerk Mataeschappy. Wbrew
układowi Francji z Holandją, transakcja
ta dokonana została bez powiadomienia
rządu francuskiego.

Dnia 11 listopada r. b. materiały wo-

jenne w Mataeschappy zostały załado-
wane na statek „Rolfina”. Ładowanie
odbyło się pod nadzorem dwóch niemiec-
kich agentów fabryk Kruppa, Polbe i Po-
stermana.

Tygodnik „Cri de Paris” utrzymuje,
że w Krimpen i w Maartenschock, znaj-
dowały się nietylko olbrzymie ilości no-
wych łuf armatnich, lecz kompletne urza-
dzenia fabryczne dla konstrukcji ciężk-
dział.

Mrozy w Jugosławji

Białogród, 18 grudnia.

(Pat) — W całej Jugosławji panują
obecnie wielkie mrozy.

W wielu miejscach Dunaj jest zupeł-
nie zamrożony. W okolicach Wukowa-
ru grubość lody na Dunaju dochodzi do
20 cm. Śnieżyce utrudniają komunikację
kolejową.

„Simplon-express” przybył dzie do
Białogrodu z 80-minutowem opóźnieniem

Masowy chrzest dzieci

Berlin, 18 grudnia.

W dzielnicy Wedding odbył się w
niedziele chrzest 151 dzieci w wieku od
6-ciu do 14-tu lat, których rodzice są
bezwyznaniowi.

Obrządku dokonano w kościele e-
wangeliickim. W czasie kazania pastor
tłumaczył dzieciom, że kościół ewan-
geliicki chce naprawić błędy, wynikłe z
powodu zaniedbania rodziców i szkoły
świeckiej.

Warszawa, 18 grudnia.

Jak się dowiadujemy, pogłoski o znie-
szeniu pociągów popularnych w związ-
ku z ogólnem obniżeniem taryfy osobo-
wej na kolejach, nie odpowiadają praw-
dzie. Ministerstwo komunikacji zadecy-
dowało utrzymanie pociągów popular-
nych, obecnie zaś rozważana jest kwe-
stia w jakiej wysokości zastosowane be-
dą na te pociągi niższe taryfowe.

Niemcy chcą połknąć Łotwę, Estonję i Litwę.

„Gau Estland“.—Faszyzm bałtycki opiera się o Niemcy.—Baronowie nienawidzą niepodległości państw bałtyckich.—Marsz szlakiem Hindenburga i von der Goltza.

Moskwa, 18 grudnia. Dzisiejsze „Izwiestja“ drukują wielki artykuł Karola Radka p. t.: „Niemiecki imperjalizm a faszyzacja państw bałtyckich“, poświęcony zagadnieniu zmian ustrojowych w Estonji, Finlandji i na Łotwie.

Za szczególne niebezpieczeństwo uważa Radek wpływy niemieckie, pisząc — Wskutek reformy rolnej znaczna część niemieckich obszarników wyemigrowała z Łotwy do Niemiec, wstępując do niemieckich organizacji nacjonalistycznych, dążących do ponownego podboju krajów nadbałtyckich. Inni skoncentrowali się w łotewskich miastach, stwarzając organizacje dla wszystkich nienawidzących niepodległości Łotwy i oczekujących dla nich lepszych stosunków. Niemiecka wielka burżuazja wspomaga resztki obszarnictwa i nacjonalistycznej inteligencji niemieckiej, które marzą o odzyskaniu utraconej władzy i wpływów nad Bałtykiem.

Radek twierdzi dalej, że we wszystkich krajach nadbałtyckich istnieje łączność między ruchem faszystowskim lokalnym a hitlerowcami niemieckimi w formie organizowanych w tych państwach przez byłych obszarników, baronów oddziałów hitlerowskich niemieckich, które dążą do opanowania lokalnego ruchu faszystowskiego, by zagarnąć władzę i ułatwić inkorporację tych krajów do Niemiec.

Niemcy w Estonji zjeżdżają nienawiścią do niepodległości tego kraju. Są oni bardzo dobrze zorganizowani i dążą do utworzenia „Gau Estland“ (dzielnicy estońskiej Trzeciej Rzeszy).

Pieczątki z takim napisem znaleziono podczas rewizji u aresztowanych w Tallinie przywódców hitlerowskich. — Niemcy estońscy mają dążyć do zajmo-

ZDROWIA czekolada do gotowania
A. PIASECKI S. A.

Kradł aby zdobyć... światową sławę

Marzył o rozgłosie pisarza powieści kryminalnych.—Niezwykły złodziej został poddany badaniom psychiatrycznym

Wilno, 18 grudnia. W jednym ze sklepów galanterijnych przy ulicy Rudnickiej, zatrzymany został na gorącym uczynku „szopenfeldziarstwa“ nieznany osobnik, który wylegitymował się w komisariacie jako Sz. Grinberg bez stałego miejsca zamieszkania.

Grinberg przyznał się do kradzieży i oświadczył funkcjonariuszom policji, że kradzieży tej dokonał celowo.

Jak wynika z dalszych wyjaśnień zatrzymanego, jedynym marzeniem jego życia jest napisanie wielkiej powieści z życia złodziejskiego, dzięki której nazwisko jego stałoby się sławne w całym świecie.

Chciał przeżyć emocje kryminalne i pragnął studjować życie i psychologię złodziei. Postanowił więc powędrować do więzienia. Dla osiągnięcia tego celu, dopuścił się kradzieży. — Nie dawał mu spokoju rozgłos, który zdobył sobie Urka Nachalnik, swoją książką.

Jednak dalsze dochodzenie wykazało że tenże jegomość, przyłapany w swoim czasie na gorącym uczynku kradzieży, w sposób podobny usiłował bronić się przed władzami bezpieczeństwa.

Oświadczył on wówczas, iż wskutek kryzysu moralności w społeczeństwie, postanowił ratować świat i cywilizację od ostatecznej zagłady. Aby zdobyć doświadczenie i poznać prawdziwe oblicze życia, pragnął dostać się do więzienia.

wania stanowisk w estońskiej armji i administracji.

Litwę autor określa, jako „najbardziej doniosłe ogniwo stosunków bałtycko-niemieckich“, twierdząc, że Niemcy pozwolą Litwie na wykorzystanie swego rynku przez niemiecko-litewską unję celną, lecz dopiero z chwilą gdy Litwa zrobi ustępstwa w sprawie Kłajpedy.

Co do Finlandji, Radek pisze, że „tamtejsze ugrupowania radykalno-nacjonalistyczne mają antysowiecki program polityki zagranicznej (t. zw. program wielkiej Finlandji), w którym będą musiały szukać oparcia o faszyzm niemiecki, zorientowany przeciwko Zw.

Sowieckiemu.

— Kwestja wewnętrznych stosunków w państwach bałtyckich — pisze w zakończeniu Radek — staje się kwestją ich politycznej niezależności. W dniu, w którym faszyzm zwycięży, skończy się niepodległość. Państwa te będą pochłonięte przez niemiecki imperjalizm, który zechce z nich zrobić punkt wypadowy przeciwko ZSSR.

Wydarzenia w Rydze i Tallinie mają

doniosłe znaczenie międzynarodowe, albowiem temi środkami: niemiecki imperjalizm usiłuje przygotować grunt do marszu szlakiem Hindenburga, Ludendorfa i von der Goltza. Opinia sowiecka z największą uwagą obserwuje te sprawy, ponieważ widzi w niepodległości państw bałtyckich gwarancje pokoju na wschodzie Europy, zaś w jej pogwałceniu niebezpieczeństwo dla dzieła pokoju

Konsumenci piwa! Przy picciu piwa zwracajcie baczną uwagę gdyż bardzo często sprzedają Wam bezwartościowe i złe piwa w tej samej cenie co piwa znanych browarów

Zabójca policjanta zawisł na szubienicy Ostatnie chwile skazańca.—Wyrok śmierci w Starogardzie

Starogard, 18 grudnia.

Jak już donosiliśmy w części nakładu przed sądem doraźnym w Starogardzie, odbyła się sensacyjna rozprawa przeciwko 31-letniemu Klemensowi Wenckiemu zamieszkałemu w Starogardzie przy ulicy Kościuszki 34. Wencki oskarżony jest o zabójstwo posterunkowego Matusiaka Franciszka.

W dalszym ciągu rozprawy prze-

ciwko oskarżonemu Wenckiemu, zabójcy policjanta ś. p. Matusiaka, składali orzeczenia lekarskie dr. Janusz, dr. Rosochowicz i dr. Gaskowski ze Starogardu.

Lekarze stwierdzili, że Wencki, zabijając policjanta, czynu dokonał zupełnie świadomie.

Po zakończeniu przewodu sądowego zabrał głos prokurator, który w obszer-

nych wywodach wniósł o zasądzenie Wenckiego

na karę śmierci przez powieszenie.

Po długiej naradzie sędziów ogłoszono wyrok, uznający oskarżonego oskarżonego Wenckiego (urodzonego dnia 16 października 1903 r.) w Sobańcu, pow. Kościerzyna) winnym zbrodni zabójstwa

SKAZANO GO NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE.

Obrońca skazanego Wenckiego zwrócił się telegraficznie do Pana Prezydenta z prośbą o ulaskawienie.

W międzyczasie wybudowano na dziedzińcu więziennym w Starogardzie szubienicę. Przybył również z Warszawy kat Braun, którego oczekiwano na dworcu.

Gdy nadeszła wiadomość, że P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski, prokurator zarządził wykonanie wyroku.

Wencki, przebywający w swojej celi, nie zdradzał wielkiego niepokoju, przyją wszelkie pociechy religijne i spożył śniadanie, nie wyrażając specjalnych życzeń.

Po chwili wyprowadzono go na dziedziniec, gdzie nastąpiło odczytanie wyroku i przekazanie zabójcy w ręce kata.

O godz. 8.52 skazaniec zawisł na szubienicy. Po upływie pół godziny komisja sądowa ustaliła śmierć, wobec czego zwłoki oddano grabarzowi.

Wina - Wódki - Rum - Koniak M. JAWORNICKI
Kraków — Rynek 44 — Długa 82.
Podgórze — Rynek 13.

APEL SS. FELICJANEK DO CZYTELNIKÓW EXPRESU.

Od S. S. Felicjanek ze Smoleńska otrzymujemy następujące pismo.

Z pracy naszych Siostr, ze skromnych sum wniesionych przez nie do Zgromadzenia i z drobnych ofiar szerokiej warstwy społeczeństwa, stanął na narożniku ul. Straszewskiego okazały dom nasz, przeznaczony na internat dla niezamożnych pań, na szwalnię i pracownię trykotarskie, na ochronę dla małych dzieci.

Poczujemy się do obowiązku serdecznej podziękii pod adresem tych wszystkich, którzy cfiarną dłońią umożliwili nam wzniesienie tej doniośle! Placówki Felicjańskiej.

Specjalnie jednak uczucia wdzięczności żyć będą w naszym Zgromadzeniu dla wielkoduszej S. P. Włodzimierzy Szofajskiej, która swą fundacją dała podwaliny pod to dzieło zbożne. Dzieło to jednak czekała duże trudności finansowe: spłata długu w wysokości 60.000 zł.

Stąd prośba serdeczna i ufna do ofiarnych serc Rodaków o pomoc.

Nie wolamy o duże ofiary, bo na to nie może sobie pozwolić społeczeństwo, ale pukamy po groz w dwoi drobnych ofiar. Z takich powstają nasze placówki.

Jeszcze jedno słowo: Kraków zna naszą kuchnię S. Samuela dla niezamożnej młodzieży. Jest ona tak konieczna. Chcemy ją rozbudować: w domku (przy ul. Smoleńskiej) zostawić akademikowi, a w nowym (przy ul. Smoszewskiego 19) umieścić uczniów młodszych. Ale i na to trzeba funduszy.

Ośmielamy się prosić! S. Samuela liczy na zrozumienie ważności pomocy dla biednej młodzieży i puka do serc zacnych.

Kara śmierci za zabójstwo szturmowca

i skazanie 38 komunistów za „przygotowywanie zdrady stanu“.

Berlin, 18 grudnia.

Sąd przysięgłych w Kocieborzu skazał 20-letniego tokarza Pischona na karę śmierci za zabójstwo szturmowca Gornatowskiego. Sąd w Hildesheim wydał wyrok w procesie przeciwko 38-miu komunistom, oskarżonym o przygotowanie zdrady stanu. 35-ciu oskar-

żonych skazano na kary od półtora roku do 5-ciu lat ciężkiego więzienia.

Na Gwiazdkę

najpiękniejszy podarunek — krawat z firmy

Rekord Cravates

Kraków, Florjańska 35

Lwów, Akademicka 7

Kupując u nas zaoszczędzasz!

Epidemia odry w Krakowie

Kraków, 18 grudnia.

W niepokojący sposób szerzy się obecnie w Krakowie epidemia odry. W ciągu ostatniego tygodnia zanotował wydział IX. magistratu 38 wypadków zachorowań na odrę.

Również dyfteryt i szkarlatyna pochłaniają coraz więcej ofiar. W ostatnim tygodniu zachorowało na dyfteryt 15, a na szkarlatynę 10 osób.

W tym samym czasie zanotowano 7 wypadków odry, 2 różyczki i 1 dury plamistego.

ZABAWA SYLWESTROWA W ZWIĄZKU INWALIDÓW.

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Krakowie urządził w lokalu własnym przy ul. w Piłna 25 w Krakowie, wielką zabawę sylwestrową w nocy z dnia 31 grudnia 1933 na 1 stycznia 1934 r.

Katastrofa kolejowa w Szczakowej

Chrzezanów, 18 grudnia.

Wczoraj w godzinach rannych na stacji kolejowej w Szczakowej wydarzyła się katastrofa kolejowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar w ludziach. Wskutek złego nastawienia zwrotnicy wyskoczyły z szyn trzy wagony i zatarasowały tor.

Pogotowie zabrało się natychmiast do uprzątnięcia i po 40 minutach tor oczyściło.

JAPONIA Ojczyzna mentolu. MENTOLOWO-Salicylowy BALSAM JAPOŃSKI „E G E“
leczy — uśmierza bóle reumatyczne, artretyczne, neuralgiczne

PANNA LOLA SZUKA MĘŻA!

Codzienny film rysunkowy „Expressu”



Już zareczyn dzień nastał,
Przyszło gości bez liku,
Papa wręcza podarek,
Wśród wiwatów i krzyków...

— Co się stało z twym tatą,
Wprost go poznać nie mogę,
Choć posagu poskapił,
To prezenty dał drogie!...

— O czym myślisz, kochanie,
Czyś w duchowej rozterce?
Powiedz śmiało, ja ścierpię,
Bo kamienne mam serce...

— Na nie pańskie załoty,
Lekce pana dziś ważę,
Usui mi się młokosie,
Bo go czynnie znieważę...



Kiedy krew się rozgrzała,
Wyśmienitym szampanem,
Siadła Lola pod oknem,
Ze swym władcą i panem...

— Ej, nie kłopotz się Lolo,
Wszak nie jesteś dzierlatką,
Będzie dobrze po ślubie,
Składnie, miło i gładko...

Kiedy rano kur zapiał,
Uczła już się skończyła,
Wiecek rzece: wół futro,
Bo przeżębisz się miła...

— Żegnaj słodki aniele,
— Wiedz, żeś ze mną po słowie...
(O wspaniałem weselu,
Jutro „Express” wam powie...)

(Dalszy ciąg jutro)

Poradnik astrologiczny

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 19 GRUDNIA.

Wynalazczy, wszechstronny — potrafi sobie dać radę w najrozmaitszych dziedzinach życia. Ambitny — pragnie czegoś — dokonać i coś osiągnąć, ale czyni to wszystko więcej z przyrodzonego popędu i swej impulsywnej natury — zresztą, dość sympatycznej, aniżeli powodowany pragnieniem robienia kariery.

Dwa różne charaktery posiada ten człowiek: jeden wewnętrzny a drugi zewnętrzny. Oba są bardzo przedsiębiorczo ryzykujące, bez troskie, a jednocześnie nadzwyczaj wrażliwe, czule i zamknięte w sobie — i dlatego niefacult jest takiego człowieka poznać i ocenić należycie.

Nieraz jest też drażliwym i niespokojnym, co tłumaczy się różnicą tych dwóch natur, gdy pragną się manifestować jednocześnie. Ta podwójność w jego życiu przejawia się dość często — nieraz jego zawód jest podwójny lub też posiada dwa jednocześnie źródła dochodu, dwa mieszkania lub zawiera dwa małżeństwa albo dłuższe związki.

Jest to natura wiele obiecująca — ale niezawsze warunki życiowe pozwolą się jej rozwijać odpowiednio. Przyjemny i wesoły kompan — potrafi ironizować nad sobą samym.

Czego się strzec winien?

Aby nie pozostawać bez inicjatywy i nie być pozbawionym kierunku, w jakim powinien koncentrować swe siły. Wówczas bowiem zaczniesz się zbytnio rozpraszać, stwarzając sobie liczne trudności i przejścia.

Kobieta urodzona dzisiaj — posiada — jak i mężczyzna — dużo szczerości, bezpośredniości i otwartości, a jej zyciowy i koleżeński stosunek do mężczyzny nieraz wywołuje nieporozumienia. Jej przyjaźń bowiem bywa braną za miłość a miłość za przyjaźń.

Gdy powstają takie nieporozumienia — wykazuje ona dużo dumy i wyniosłości, a jej usmiech pokrywa nieraz głębokie cierpienie. Po takich przeżyciach staje się bardzo ostrożna samoopanowana, broniąca się przed głębszym uczuciem, dzięki czemu otoczenie uważa ją za kokieterkę — zresztą — zupełnie niesłusznie.

DNIA 19 GRUDNIA URODZILI SIĘ:

Bronisław Hubermann — znany skrzypek; Markiz Maison — marszałek Napoleona, Pierre Renaudel — wybitny socjalista francuski; J. B. Varlo — malarz historyczny i portrecista z XVIII w.; Albert Abraham Michelson — słynny fizyk amerykański, urodzony w Strzelnie; Theodore Steeg b. premier francuski i Basil Rowes — gwiazda ekranu.

JAN STARZA-DZIERŻBICKI.

Królowie kochali cyrkowców

Słynny kłown opowiada o monarchach europejskich

[z] Dziennik paryski „Excelsior” urządził ciekawą ankietę, w której sławni artyści opowiadają o swych spotkaniach z osobami koronowanymi.

Słynny kłown cyrkowy, Fratellini, znany jeszcze przed wojną posiada w tej dziedzinie wiele wspomnień.

Fratellini twierdzi, iż monarchowie państw europejskich byli pierwszoplanowymi znawcami sztuki cyrkowej. — Ze szczególnym zainteresowaniem śledzili królowie ewolucje koni cyrkowych, które zawsze cieszyły się ich sympatją. Zainteresowanie to Fratellini tłumaczy tem iż przyszli monarchowie otrzymywali wychowanie, w którym jazda konna zajmowała jedno z najważniejszych miejsc.

Co się tyczy demokratycznych rządów państw, prezydentów republik i innych dygnitarzy, woła oni samochody, aniżeli konie. Jako dawniejsi adwokaci lub urzędnicy, prezydenci ci w swej młodości nie mieli zamiłowania do jazdy konnej i dlatego przyzwyczaili się raczej do aut, zanim poznali konie.

We wspomnieniach swych Fratellini zahacza i o Moskwę, opowiadając mało prawdopodobną jak na dawne stosunki carskie historję o tem, jak na próby cyrkowe przybywał... car Mikołaj II. — Wedle słów Fratelliniego, car rosyjski przychodził na próby, zajmując łożę i żywo reagował na wszystko, co się odbywało na arenie, wyrażając swe uznanie dla jednych, lub też krytykując inne numery.

Kłown ten twierdzi również, iż znaczna ilość ekwilibrystyk cyrkowych, wyszła z ręki księży i oficerów gwardji carskiej.

Fratellini występował też przed cesarzem Wilhelmem i przed Franciszkiem Józefem. — Twierdzi on, iż monarcha austro-węgierski był wielkim amatorem cyrku, który odwiedzał zawsze w towarzystwie córki swej, Walerji.



Humor na gorąco!..

Pan Kubuś udał się do lekarza.
— Co pan pije? — zwraca się doń lekarz po zbadaniu.
— Jaktó co? — odpowiada Kubuś — Wódkę!
— Ile pan pije dziennie?..
— Tak na oko z jakiegoś... półtora litra..
Lekarz pokiwał głową i pyta dalej:
— A jak tam z paleniem?..
— Palę tylko pięć papierosów na godzinę..
— A więc zabrania pan stanowczo picia wódki i palenia papierosów! — oświadczył lekarz.

Kubuś bierze paito, kapelusz i odchodzi.
— Panie! — woła za nim lekarz. — Za poradę płaci pan 10 złotych!..
— A kto panu powiedział, że ja skorzystam z pańskiej rady?.. — odpowiada Kubuś.

W Kołomyjach mieszkał pewien skapiec, który nigdy żebrakowi grosza nie dał. Pewnego dnia skapiec ów ciężko się rozchorował, żona jego i dzieci postanowiły rozdać biednowi większą sumę pieniędzy, celem przeżycia złych duchów. Rodzina przeznaczyła więc 100 złotych dla najbardziej potrzebujących.

Skapiec wyzdrowiał i teraz trzeba było mu

zdać raport z owych 100 złotych.
Najmłodszy syn rzekł:
— Zostawcie mnie, już ja to załatwię..
Gdy ojciec zaczął sobie przedstawiać rachunek wydatków za czas jego choroby, syn wskazał mu na pozycję:
— 100 złotych dla biednych..
Skapiec wybuchnął gniewem:
— Więc tak gospodarowaliście pieniędzmi w czasie mojej choroby?..
— Ależ, ojciec — przerwał mu syn. — Nie pamiętasz „Sam przecie kazales rozdać biednym sto złotych!..
Skapiec zamysłił się i odparł zdziwiony:
— Więc miałem aż tak wielką gorączkę?..

Pewien malarz miał wykonać portret bogatego bankiera. Malarz przyszedł do apartamentów bogacza i zabrał się do pracy. Lecz bogacz uważał, że nienależyte dają mu prawo zwracania malarzowi różnych uwag i ciągle wtrącał jakieś zdanie.
Malarz zdenerwował się w końcu i zagroził:

— Panie, jeżeli pan się natychmiast nie uspokoi, to namaluję pana tak, jak pan wygląda w rzeczywistości!



DLA DZIECI :

3.-



Nr. 19-26 Art. 2571-14
Nie pozwólcie chodzić dzieciom boso w domu. Kupcie im ciepłe bamboszki. —

4.-



Nr. 23-26 Art. 2861-31
W niepogody dla dzieci ciepłe śniegowce. Nr. 27-34 Zł. 4.50

8.-



Nr. 27-34 Art. 3022-10
Ciepłe filcowe buciki na skórzanej podszewie dla dzieci. —



6.-

Nr. 23-26 Art. 9891-93
GENERALKI na mroz, deszcz i błota. — Do generałki wełniane SYBIRKI Zł. 170, 2.-, 2.50 Nr. 27-34 Zł. 7.-, Nr. 35-38 Zł. 9.-.



NARCIARZE żądajcie cennika kostjumów narciarskich wtywni Budziaszek, Kraków, Długa nr. 24

SAMOCÓD — KARETKA „CHEVROLET” 6 cyl. w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Oferty do „Expressu Ilustrowanego” w Krakowie, Piłarska 4 pod „Auto”.

KAMIENIC, wsił, majątków ziemskich, gospodarstw, parcel, oraz małych domków na terytorjum całej Rzeczypospolitej największy wybór, do sprzedania posiada jedynie biuro — „WAWEL”. Kraków, Grodzka 60.

GRAMOFONY — PLYTY najkorzystniejsze źródło zakupu. F. Baloń, Poznań, Woźna 12.

LYŻWY od 4.50, narty w wielkim wyborze sprzedaje TRACHMANN, Kraków, Stradom 16.

NOWOOTWARTA pracownia gorsetów, napierśników, bielizny jedwabnej ceny reklamowe, Kraków, Grodzka 10. 26

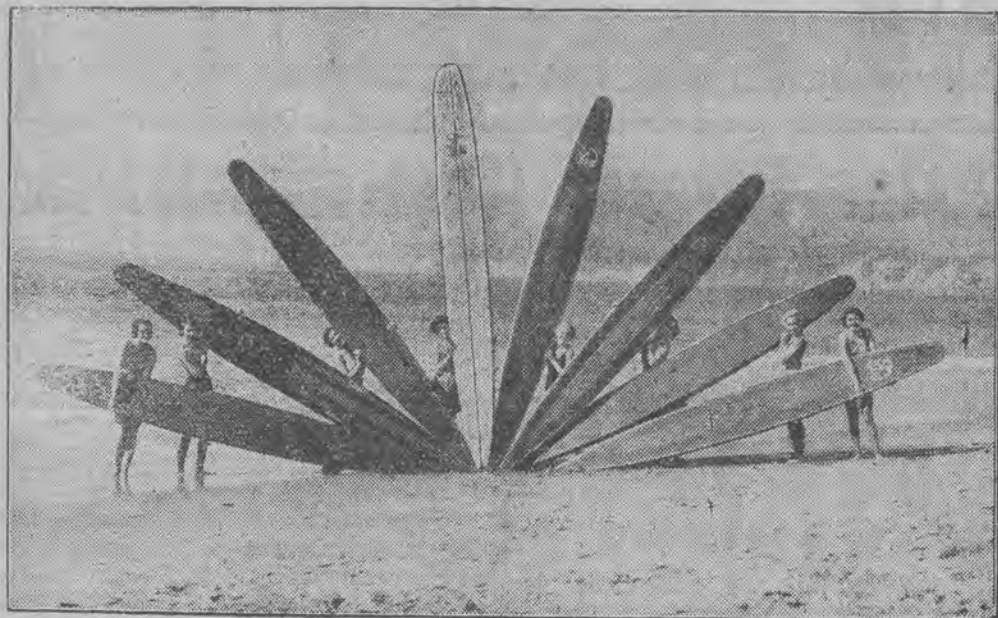
UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych, Kraków, Cieślak Ferdynand. 19

PRAWDZIWE SOKI gwarantowane na cukrze sprzedaje po cenach fabrycznych Wytwórnia „Malinis”, Tomasza 16. 22

TARTAK kompletny na 10 lat wydzierżawie. Kucharczyk, Sieroszewice, pow. Ostrów poznajski. 19



„Zima” w Kalifornii



Gdy u nas panuje tegi mróz, w Kalifornii jest piękne lato. Oto zdjęcie dokonane przed kilku dniami na wybrzeżu morskim w Kalifornii.

Sport narciarski w Paryżu



Oddział wojskowych narciarzy trenuje na sztucznym torze narciarskim w Paryżu.

Zgon syna Tolstoja



W Newhaven w stanie Connecticut zmarł przeżywszy 68 lat hr. Ija Tolstoj, syn znakomitego pisarza rosyjskiego.

Ameryka świętuje koniec prohibicji



W chwili zniesienia bliku prohibicyjnego w Stanach Zjednoczonych, amerykańców ogarnął prawdziwy szal. We wszystkich restauracjach lał się alkohol jak woda.

Aresztowanie narciarza norweskiego



Ringer Roud, sławny narciarz norweski, został aresztowany w Austrii pod zarzutem popierania ruchu narodowo-socjalistycznego.

Codzienna nowelka „Expressu”

Walka o gospodarstwo

Jan Młynarczyk stał na progu zagrody i przyglądał się powracającym z targu sąsiadom. Jego młoda małżonka, Jadwiga, siedziała przy nim.

— Jakże tam? — pyta. Nie wiecie jak naszym poszło na jarmarku?

Jeden z zapytanych odparł:

— Maciej sprzedał konia za 20 złotych, Maciejowa zaś kury sprzedawała po złotówce.

Cena ta była niezbyt wysoka, to też Jadwiga zawołała gniewnie:

— Toć to te stare niedołęgi nas rujnują! Tak dalej być nie może.

— A dlaczego pozwalacie na to? — spytała inna sąsiadka. — Cała wieś się dziwi, żeście nie objęli jeszcze gospodarstwa. Przecież to się wam należy. Gdybym ja była na waszym miejscu...

— Słyszysz? — szepnęła cicho Jadwiga do męża — wszyscy o nas mówią we wsi. Musimy wreszcie wziąć w ręce gospodarstwo.

— W ręce gospodarstwo! — zamruczał Jan, widocznie podniecony tą myślą. — Łatwo to się mówi, ale trudno to zrobić z takim człowiekiem, jak mój stary.

— Wydaje ci się straszny, bo jesteś zmokła kurą, zawsze trzęsiesz się przed nim. Ale jak się kto znajdzie, kto będzie śmiało się postawić, to zobaczysz, że wcale on nie straszny. Inaczej być nie mo-

że! Ja to zrobię! Ja, jego synowa! Mam już dość tego wodzenia nas na pasku. Wyszłam zamaż za ciebie, żeby zostać gospodynią. A gdy twój ojciec nie zechce dobrowolnie oddać mi rządów, to wezmę je siłą! Zobaczysz...

...Nadeszła gorzka godzina dla gospodarza.

Po weselisku syna zaczął odczuwać że ma w izbie synową i będzie musiał oddać ster rządów młodej parze. Tego wymaga tradycja, tego żądał zwyczaj. Tak zrobił jego ojciec, tak zrobi jego syn. Do kierowania gospodarstwem trzeba młodej i silnej ręki.

Dla Macieja, który miał namiętność władzy i który przez trzydzieści lat nagiął wszystkich do swej twardej woli, przejście to musiało być wyjątkowo ciężkie. Nie chciał więc o tem myśleć. Trzy małe się wyjątkowo wyniosłe, mimo swej sześćdziesiątki, dumny ze swej siły.

Zaledwie usiadł na swym gospodarskim miejscu przy stole, synowa zaatakowała go uparciem.

— Ojczy, za ile sprzedaliście konia? Mówiono, że za 20 złotych. Przecież tak nie można. Widać, że już się starzejecie i gubicie nasz majątek. Czas już żeby rządy objął Jan i żeby naprawił to, coście zepsuli.

Stary Maciej nie przerwał jedzenia i trzymając w ręku noż, długo spoglądał na synową, jakby nie rozumiał dobrze tego, co do niego mówiła. Maciejowa stanęła zaś, jak skamieniała. Ora pierwsza też zawołała:

— Co? Co mówisz Jadwigo? Czyś zwariowała?

— Radzę wam milczeć, matko! — ze świeżą gwałtownością zaatakowała ją synowa. — I wy sprzedałyście kurczęta za pół ceny. Toć przecież już czas, żebyście już ustąpili i siedzieli na łaskawym chlebie przy piecu. Na przyszły jarmark my pojedziemy! I my obejmemy rządy! Tak, my!

Rzuciła te słowa, jak wyrok, głosem rozkazującym, suchym. Jan czuł się źle i wciąż się poruszał niespokojnie na krześle.

— Tak, tak — potakiwał lekko.

Oczy wszystkich zwrócone były na ojca, na gospodarza, który jeszcze nie powiedział i którego coś dusiło. Widać było jak drżał cały, jak trzęsły mu się ręce. Potężna jego pięść spadła na stół, aż naczynia podskoczyły.

— Gospodarzem ja tutaj jestem! I będę! Ta smarkata przybłęda tu chce gospodarować... Za drzwi! Won oboje!

Jan powstał drżący. Ale synowa skrzyżowała gwałtownie ręce i przypartywała się złośliwie wybuchom wściekłości starca.

Maciej podniósł się nagle. Zachwiał się jednak. Krew waliła mu w skroniach, nabrzmiały mu żyły, na ustach ukazała

się piana... i runął, jakby piorunem rażony...

Rekonwalescencja trwała bardzo długo. Atak zrujnował potężny organizm. Macieja nie cieszył powrót do zdrowia. W sercu Maciejowej, która pielęgnowała go dniami i nocami, której całe życie upłynęło u stóp tego twardego człowieka, rodziło się nieznanne uczucie dla zmiażdżonego życiem olbrzyma.

I nadszedł dzień, w którym trzeba było usiąść do wspólnego stołu, powrócić do normalnego życia. Podtrzymywana przez żonę wszedł do izby i podszedł do swego miejsca, które od tylu lat zajmował.

Było ono zajęte przez Jana.

— Rusz się przecie! — rzekła matka.

— Zostań, to twoje miejsce — zawołała żona.

Obie kobiety przeszły się wzrokiem nienawisć... Stary Maciej wahał się przez kilka minut, poczem skłonił głowę i smutnie, prawie łagodnie, powiedział do syna:

— Siedz tam... Zostań...

I siadł przy piecu na miejscu dla starych. Łzy poczęły mu spływać z oczu.

Maciejowa, jakby ocknęła się nagle. Postanowiła rozpocząć walkę z przybłędą, z synową, nie ustępować inaczej, jak krok za krokiem.

Spojrzała na zwyciężonego olbrzyma i drżącym głosem szepnęła:

— Ja cię przed nią obronię!

D.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika”, Nr. 68.148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp., redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.